Dzien. Poznański
dzi codziennie, z wy-
iem poniedziałków i
dni poświętnych.
Odpł. kwartalna
w miejscu 2 tal
Pocztach krajowych
tal. 13 srg. 9 fen.
Wszelkie rękopisy
dzien. Pozn. przysyłane
nie zwracają się.

# DZIENNIK POZNAŃSKI.

Doniesienia i Obwieszczenia opłacają się po 1 srg. 3 fen. od wiersza.
Pojedyncze egzempl. sprzedają się po 1 srg. 6 fen. w Expedycyi przy Placu Wilhelma. nr. 8.
Listy do Redakcyi i do Expedycyi winny być frankowane.

№ 84. Środa, 13 kwietna 1864. № 84.

## POZNAŃ 12 kwietnia.

Nie dość drogo snadź Austrya różnorodna za-
anki uchodzenia za państwo niemieckie opłaciła ła-
wą pomocą rosyjską z raportem z pod Vilagos,
którym donosił hetman wojsk cara Białego swo-
u panu, że mu Węgry podesłał pod nogi. Trzeba
krwawego dnia Solferinu, aby natchnąć Austryi
o magiczne, które przedewszystkiém w rozkła-
cy się jéj organizm nowe życie i nową wlać
ne otuchę, i dać zakład przyszłości. Słowem tém
i jest: Równouprawnienie narodowości. Zaiste
ek nieodzowny a pełny skutków zbawiennych, je-
szczerze i uczciwie się przeprowadzi; ale jeźli
wiedź w czyn nie przechodząc, marném tylko
aje słowem, słowo rychło traci siłę ożywczą, na-
uje rozczarowanie i zawód tém niebezpieczniej-
że się w ludach wszelka wiara w najuroczystsze
aca zaręczenia, i nadchodzi nareszcie czas, gdzie
et chęci najlepsze nie zdołają obudzić już zaufa-
którego nadużyto.

Równouprawnienie narodowości pod berłem ra-
kiém wyrzeczone tak uroczyście pod naciskiem
eczności zewnętrznéj, nietylko że się dotąd pra-
nie stało, ale owszem przeciwnie, mimo konsty-
i, mimo obietnic, mimo najwyższych zaręczeń,
elkie środki austryackiego rządu zmierzają ku
u, aby zwłóczyć o ile się da przeprowadzenie ró-
uprawnienia językowego, gdzie się ludność zbyt
rczywie domaga spełnienia zaręczeń a niesposób
przeprowadzić wyłączność niemczyzny; aby spo-
kami najdrobniejszemi zmitrężyć wytrwałość do-
inających się praw swoich, aby gwałtem nawet
ucić język niemiecki, gdzie tylko się nadarzy
obność do użycia środków gwałtownych.

Mimo uroczystych zaręczeń w szkołach galicyj-
zachodnich dzieci polskie uczą nawet gramma-
polskiéj w języku niemieckim, jak wykazały pu-
ne rozprawy w procesie wytoczonym Czasowi;
ystorz ruski we Lwowie zniewolony przyjąć język
iecki za urzędowy; sądy wojenne w całéj Galicyi
kują w języku niemieckim. Czechowie piędź po
zi muszą zdobywać prawa używania swego języka
kole, w urzędzie i w życiu publiczném, a sądy,
awniéj nigdy nie bywało, zmuszają ich do przyj-
ania wyroków niemieckich mimo oporu, jak n. p.
rocesie dra Juliusza Gregra. Świeżo rozwiązano
dalmacki w Zadarze z powodu, że posłowie sło-
iscy tego kraju, w którym tylko parę tysięcy
szczonych znajduje się rodzin, którym gwoli za-
adzono w urzędzie język włoski, domagają się
nouprawnienia dla swojego języka serbskiego,
ego namiestnictwo nie cierpi, jak poseł Klaicz
wodnił faktami.

Jak się rzecz ma z równouprawnieniem narodo-
ci na Bukowinie, poucza nas korespondencya
erniowic, przesłana do lwowskiego Słowa, w któ-
Rusini i Rumuni bukowińscy, co się w słowach
nieglejszych praw swoich dopominają, zazdroszcząc
tym, którym nie wiele mają do zazdroszczenia,
i słowy żal wylewają:

Wiadomo wam, bracia Galicyanie, że urzędowanie we
stkich instancyach, z wyjątkiem władz duchownych, od-
a się u nas na Bukowinie po dziś dzień w języku niemiec-
; a nawet sejm nasz krajowy, mający w składzie swoim
zną część posłów urzędników, rozprawia z urzędami nie
zéj jak po niemiecku. Wnosićby z tego należało, że Bu-
ina, to kraj czysto niemiecki, gdyby nie ta okoliczność, iż
czywszy żydów bukowińskich i szuczawskich, jako nie nale-
ch do narodowości niemieckiéj, cyfra Niemców mieszkają-
na Bukowinie, w stosunku do przebywających tu mieszkań-
innéj narodowości, okaże nam się najmniejszą. Mogli-
my w kraju naszym naliczyć wiele takich okręgów, w któ-
prócz Rusinów lub Rumunów nie znajdziesz Niemca nawet
kaz, a mimo to, rzecz dziwna, i dla tych okręgów istnieje
o jeden język urzędowy, oczywiście niemiecki. Hegemonia
ka niemieckiego jest zatém w naszéj Bukowinie czémś tak
rmalném, i wdzierającém się w prawa innych narodowości,
końcu musiała ściągnąć na siebie większą baczność tych
ów, którzy anormalność tę widzieli już od dawna, lecz do-
czas jeszcze nie mieli śmiałości, aby przeciw niéj z całą
ąpić otwartością. Aż dopiero teraz zebrało się 14 popu-
niejszych posłów sejmowych ruskiéj i rumuńskiéj narodo-
ci, którzy za przewodem posła Iliucza na posiedzeniu sejmu naszego dnia 12 marca r. b. wnieśli do laski marszałkowskiéj następującą ważną dla nas interpelacyą:

„Z nadaniem konstytucyi raczył JCKMość zaręczyć także i równouprawnienie narodowości. Polecono téż urzędnikom ces. w każdym kraju koronnym, przyswoić sobie w terminie jednego roku język krajowy, aby usunąć niedogodność, pochodzącą ze znoszenia się z urzędami w języku dla ludu niezrozumiałym. Wszystkie(?) kraje państwa austryackiego cieszą się już dobrodziejstwem przeprowadzania z wielką dokładnością tego najwyższego rozporządzenia, wszędzie(?) już używanym bywa język krajowy w urzędowaniu władz, tak politycznych jako i sądowych. Jedna tylko Bukowina, z żalem to mówimy, dotychczas nie posiada tego nieocenionego prawa. Włościanin musi podpisywać protokuły, tyczące się uchwał w sprawach nader dla niego ważnych, zniesienia i uporządkowania ciężarów gruntowych, a spisane mimo to w języku dla niego niezrozumiałym. W procesach karnych odbywają się rozprawy ostateczne w języku niemieckim bez wyjątku, w tymże samym języku prowadzi się śledztwo i wydają się wyroki, a nawet kiedy wieśniak do urzędu przyjdzie, rozmawiają z nim przez tłumacza.

„Trzy lat już minęło, odkąd ogłoszono najwyższą wolą względem przyswojenia sobie języków krajowych; w tym przeciągu czasu mógłby był każdy urzędnik z dobrą wolą wyuczyć się z łatwością tutejszo-krajowych języków.

„Teraz zaś okazuje się potrzeba ta jeszcze większą, a to z powodu zaprowadzenia ustawy gromadzkiéj, a niedogodności pochodzące z niezastósowania się największéj części urzędników do powyższego rozkazu, stają się coraz znaczniejsze.

„Pozwalamy sobie tedy wnieść następującą interpelacyą: Czy ma w. rząd zamiar, wydać potrzebne rozporządzenie, aby urzędnicy nie umiejący języków krajowych, a ustanowieni przez kraj i dla kraju, przyswoili sobie w terminie wyż rzeczonym język krajowy, i żeby nikt nie mógł zostać urzędnikiem, kto nie włada językami krajowemi?

Podpisano: Iliucz. Iseczeskul. Turecki. Karcza. Foszka. Alth. Bendella. Jaworski. Petrowicz. Mikulicz. Fechner. Janowicz. Popowicz. Flondor.„

Na tę interpelacyą, wyrażającą wiele pięknych nadziei dla ojczyzny naszéj, odpowiedział szef krajowy hr. Amadei tymczasowo: „Ponieważ interpelacya powyższa wniesioną została tylko co przed rozpoczęciem obrad, to nie omieszkam dać na nię odpowiedź na najbliższém posiedzeniu.“

Takich najbliższych posiedzeń minęło już do dnia 20 marca trzy.

---

N. Pan raczył udzielić królewski order koronny drugiéj klasy z mieczami austryackiemu podpułkownikowi baronowi Własiczowi, w jeneralnéj adjutanturze J. C. M. i szefowi 6 korpusu armii austryackiéj.

---

**Berlin**, 11 kwietnia. Berlińska Mont. Ztg pisze: „Wprawdzie tymczasowo było postanowiono nie zawiesić stanu oblężenia w Poznańskiém, ale przecież przygotowano przeciwko téj prowincyi bardzo energiczne środki wojskowe. Już NPan na nie zezwolił. Zostaje z niemi w związku posłuchanie, którego król udzielił swemu fligeladjutantowi pułkownikowi Treskowu oraz jego wyjazd z osobném poruczeniem do komenderującego jenerała Werdera w Poznaniu.“

* **Gniew**, 10 kwietnia. Dzisiaj dowiedzieliśmy się, że okolica nasza nowych, niespodzianych otrzyma gości. Z powodu ruchu zbrojnego na pograniczu Płockiego władze tutejsze podejrzywając, że i z naszych stron ciągną ochotnicy do szeregów polskich, aby walczyć przeciw Moskwie, zarekwirowały z Berlina 11 żandarmów, którzy mają pełnić służbę w części naszego powiatu po lewym brzegu Wisły położonéj, a mają zostawać pod bezpośredniemi rozkazami p. radzcy rejencyjnego Brauna z Kwidzyna. O wypadkach toczących się w Płockiem nie mogę wam podać bliższych szczegółów, są one bowiem dotąd dość mętne. Jednakże zdaje się niewątpliwém, że czwarty z kolei oddział i silniejszy od pierwszych wkroczył między 4 a 5 b. m. do Królestwa.

W téj chwili dochodzi mnie wiadomość o ścisłych rewizyach u obywateli Dembińskiego w Białowieży pod Tucholą i Pawłowskiego w Zalesiu. Także przetrząsano podobno jednocześnie inną włość należącą do p. Dembińskiego, jednakże wszędzie bez skutku. Pierwszą rewizyą odbywał porucznik policyjny p. Dentzel z konstablerem i z 2 żandarmami, inne zaś wykonali pod wodzą drugiego konstablera — zapewne już wiecie, że p. Dentzel i dwóch owych konstablerów przybyli dotąd z Berlnua umyślnie, by wzmocnić kontyngens miejscowéj policyi — pp. rentmeiste Bruesz z Tucholi, Stelter z Czerska i kilku żandarmów. Głównie ścigano osoby bez legitymacyi, zwane w tutejszém języku urzędowym „zuzüglerami“, wreszcie szukano broni i papierów. Rewizye teodbyły się onegdaj.

## KRÓLESTWO POLSKIE.

**Warszawa**, 9 kwietnia. Dziennik Powszechny podaje o mniemanych odkryciach w mieszkaniu panien Guzowskich następującą opowieść: W zeszłym tygodniu we środę w nocy, aresztowano trzy siostry Julią, Barbarę i Emilią Guzowskie, córki zmarłego dziedzica dóbr Wąchocka. Przybyły one tutaj we wrześniu r. z., a jak twierdzi Dz. Powsz., w ich mieszkaniu mieli się zbierać członkowie rządu narodowego. W mieszkaniu ich, powiada Dz. Powsz., wykryto całe i ostatnie archiwum rządu, dzienniki księgi kasowe, i olbrzymią korespondencyą wydziału skarbu, sekretaryatu stanu Królestwa, wydziału wojny, spraw wewnętrznych, spraw zagranicznych, policyi, drukarń i prasy. „Tak to skomplikowaną,“ są słowa Dz. Powsz., „była maszyna biurokracyi rządu podziemnego. Właściwie w mieszkaniu Guzowskich mieścił się wydział skarbu. Tam są z jednéj strony żądania wypłaty sum, a z drugiéj przedstawienia wydziału skarbu o decyzye w tym względzie; sprawozdania z wydatkowania różnych sum, kwity i mnóstwo innych tego rodzaju papierów; najgłówniejsze zaś, że znaleziono tam pięć pieczęci z różnemi napisami i tuszem jeszcze wilgotnym, przygotowanym do odciskania tych pieczęci; tam znaleziono 9,298 obligacyi rządu podziemnego na przymusową pożyczkę 2,060 200 rs., nadto 297 map różnych powiatów, kupę proklamacyi, rozporządzeń blankietów i papieru z wodnemi znakami Rz. N. P.“

W dalszym ciągu rozbiera Dziennik Powszechny niektóre dokumenta „dziwnie ciekawego archiwum“ które miano odkryć, między innemi zaś sprawozdanie „sekretaryatu stanu Rusi“ z października r. z., przestawiające rządowi narodowemu okropne wyniszczenie kraju przez gwałty, bezprawne kontrybucye i grabieże Moskwy. Dz. Powsz. dziwi się przy téj sposobności, że rząd narodowy stosunkowo mało wydawał na utrzymanie siły zbrojnéj, natomiast dużo miał łożyć na wydział prasy! Zakończa Dz. Powsz. twierdzeniem, że z wykryciem owego mniemanego „archiwum,“ w skutek czego mnóstwo osób, kobiet i mężczyzn, należących, jak głosi, do organizacyi narodowéj, aresztowano, „przecięła się ostatnia nić odpowiedzialności „„ostatniego““ komitetu rewolucyjnego w Warszawie“, słowem, że powstanie, nie wiedzieć po który to raz już ostatni, zostało zniszczone ze szczętem przez policyą p. Trepowa.

W dodatku do powyższych rewelacyi Dziennika Powszechnego, więcéj niźli wątpliwych, zwracamy uwagę, że już po aresztowaniu panien Guzowskich i rzekomych odkryciach licyi, rozdawano po mieście w tysiącach egzemplarzy odezwę rządu narodowego, opatrzoną zwykłą pieczęcią, która zadaje kłam podstępnym wieściom rozsiewanym przez Moskwę i zachęca mieszkańców ziem polskich poddanych panowaniu moskiewskiemu do wytrwania na drodze, na któréj rząd narodowy poprzestanie im przewodniczyć.

— Korespondent tutejszy pisze pod dniem 4 kwietnia do Wieku:

Usiłowania władz rosyjskich w celu wynaradawiania Kongresówki mnożą się z dniem każdym. Nowi dygnitarze moskiewscy usiłują przeprowadzić język moskiewski we wszystkich gałęziach administracyi kraju, który go wcale nie rozumie. Liczba urzędników cywilnych z głębi Rosyi przybyłych zwiększa się codziennie. Już dawniéj biura jen.-policmajstra utworzył Trepow prawie wyłącznie z Moskali; teraz do komitetu dla spraw włościańskich i do komisyi likwidacyjnéj przybyło wielu Moskali do Warszawy; kniaź Czerkaski przywiózł ich także dosyć, by ich wprowadzić do komisyi spraw wewnętrznych. Wszystko są to ludzie mało ukształceni, nieznający języka, stosunków i zwyczajów kraju, w którym mają rządzić, a odznaczający się tylko nienawiścią do niego i chęcią zbogacenia się na urzędzie. Pogłoskę o zamiarze założenia tu dziennika w języku rosyjskim potwierdza Inwalid, mówiąc, że czuć się daje brak dziennika rosyjskiego w mieście wyłącznie polskiém i że mowa jest o założeniu takowego. Jest już zaś otwartą szkoła wyłącznie moskiewska, któréj cele jawne. Słowem system rozwijany przez Murawiewa i Annieńkowa na Litwie, Wołyniu, Podolu i Ukrainie, zastósowywany jest do Kongresówki; lecz już to kilkakrotnie czyniono za cesarza Mikołaja, z tą tylko różnicą, że teraz chcą mu w części dodać barwę pseudo-liberalną. O środkach rozwijania tego systemu przez Murawiewa na Litwie, a między innemi o gwałtowném nawracaniu na prawosławie, przychodzą tu straszne wieści. Naprzykład, że w powiecie płużańskim kozacy spędzają gwałtem do cerkiew rodziny drobnéj szlachty zaściankowéj, a popi zapisują ich nazwiska w spisy prawosławnych, i jeźliby już potém dostrzeżono którego z zapisanych, iż wyznaje katolicyzm, który był wiarą jego ojców i jest do dzisiaj jego religią, karne ustawy rosyjskie jużby go ukarały Sybirem.

Deportacya z naszego miasta trwa ciągle: w d. 24 marca wywieziono ztąd trzysta kilkadziesiąt osób koleją petersburską w głąb Rosyi, a ztamtąd może część na Sybir. Między więźniami było wielu obywateli z prowincyi, mianowicie z sandomirskiego, radomskiego i kaliskiego, a także wielu Galicyan. W bieżącym tygodniu wywieziono również znaczny transport jeńców, lecz nie wiem z ilu osób się składał. Policya moskiewska tak tutaj jak i na prowincyi wyszukuje wszelkich pozorów do nakładania kar pieniężnych: Dziennik Powszechny w każdym numerze ogłasza te sztrofy pieniężne, chociaż ledwo setną część sztrofów ogłaszają. Podniesiono także kary za opóźnione wnoszenie podatków, a kary za opóźnione wniesienie kontrybucyi wynoszą jéj połowę. Wszystko to dąży do jednego celu, do wyniszczenia kraju. Co dzień mamy nowe rozporządzenia policyjne, utrudniające wszelkie stosunki ludzkie: świeżo oberpolicmajster zakazał zaprowadzenia nowych omnibusów z powodu, że tamują przejazd na ulicach. Ogłoszono także nową organizacyą żandarmeryi, która je znacznie rozwija.

**Z teatru wojny**. Że ruch zbrojny dotąd się trzyma wytrwale mimo tysiącznych przeszkód jakie zewsząd napotyka,

a które z dnia na dzień się mnożą, dowodzą buletyny Dzien. Powszechnego o utarczkach stoczonych w końcu marca w Sandomirskiém i doniesienia z stron północno-zachodnich, które świadczą, że znów świeży hufiec polski ukazał się w Mławskiém na polu walki. Jakkolwiek wiadomości z okolic bliżéj położonych Płockiego, dzisiaj widowni krwawych z Moskwą zapasów, dotąd są bardzo niedokładne, co i korespondent nasz z Gniewu przyznaje, przecież wszystkie doniesienia, tak dzienników niemieckich, jako téż i prywatne zgadzają się w tém, że od dnia 29 marca, w którym to dniu dwa pierwsze oddziały przeszły granicę, do dnia 5 kwietnia cztery ogółem hufce polskie pojawiły się w Płockiém, z tych zaś dwa walczyły pierwszy pod Łapinożem, drugi pod Gnojnem, i poniosły od przeważnych sił moskiewskich porażki, o dwóch drugich zaś dotąd żadnych nie posiadamy wieści.

Z Sandomirskiego zamieszcza Dz. Powszechny doniesienie o potyczce stoczonéj 22 marca niedaleko Pasztowéj Woli między oddziałem moskiewskim pod dowództwem Medjanowa a oddziałem polskim, który miał być według raportu moskiewskiego rozbity a 7 wzięto do niewoli, daléj donosi o utarczce 21 marca pod Daniszewem także w Sandomirskiém stoczonéj przez Asjejewa z oddziałem polskim Daszewskiego, i twierdzi, że ten ostatni został rozproszony, co nie przeszkadza, że zaraz w następnym wierszu pisze, iż bił się znowu z Medjanowem; kończy zaś, iż wyprawa moskiewska powróciła 24 marca do Radomia, przyprowadzając 40 jeńców. W przypisku redakcya Dziennika Powszechnego twierdzi, jeźli się nie mylimy, po raz czwarty, ze jenerał Bosak opuścił Królestwo Polskie i że bawi w Dreznie czy téż w Paryżu; tymczasem doniesienia z Radomskiego otrzymane przez dzienniki krakowskie utrzymują, iż dzielny ten wódz znajduje się ciągle na polu walki.

□ **Z Augustowskiego,** 1 kwietnia. Pośpieszamy przesłać wam świeże rozporządzenie jenerała Bakłanowa do naczelników wojennych jego okręgu następującéj osnowy:

Wojenny naczelnik Augustowskiego oddziału w Suwałkach, do wojennych naczelników powiatowych i naczelnika suwalskiego okręgu.

5 marca 1864 r. No 654.

Podług zasięgniętych przezemnie wiadomości okazuje się, że w Galicyi, Poznaniu i Wschodnich Prusach zaczęto formować kadry dla band buntowniczych, i że ludzie źle myślący zamierzają w połowie marca wtargnąć w granice Królestwa Polskiego. Chcąc uchronić kraj od nowych nieszczęść, polecam Panu ściśle stósować się do instrukcyi głównego naczelnika kraju z dnia 24 maja r. z. wydanéj, oraz dodatkowych instrukcyi przezemnie już Panom komunikowanych.

Oprócz tego polecam:

1) Wszystkich z bronią w ręku ujętych stawić przed sąd polowo-wojenny i wyrokować we 24 godzin na karę śmierci przez rozstrzelanie. Wyroki sądów sami Panowie wykonywać macie.

2) Zobowiązać burmistrzów, wójtów gmin, obywateli, leśniczych i podleśniczych, ażeby w razie pokazania się band buntowniczych, natychmiast dawali znać do najbliższego wojennego naczelnika, albo sami osobiście, albo przez umyślnych posłańców, jeżeli zaś pokaże się, że znać nie dano o pojawieniu band, lub jeżeli posłaniec był tak wyprawiony, aby dostał się w ręce powstańców, lub nakoniec, jeżeli okaże się, że doniesienie spóźnione, że pomimo wszystkich środków przez siłę zbrojną użytych, powstańcy ujdą bezkarnie, winnych natychmiast aresztować i oddawać pod sąd wojenny.

3) Jeżeli w którejkolwiek gminie żandarmi wieszający popełnią morderstwo, i jeżeli takowe potwierdzi się, to obywatelom, dzierżawcom, lub ich oficyalistom oprócz odpowiedzialności prawnéj, cała majętność będzie spaloną, a majątek ziemski zasekwestrowany. Jeżeli wina zabójstwa ciąży na włościanach, to cała wieś spaloną będzie.

4) Zarówno pociągnięci będą do odpowiedzialności i ci właściciele, dzierżawcy i włościanie, którzy mogli złapać powstańców, a tego niezrobili.

5) Jeźli kto z obywateli, lub ich oficyalistów na zapotrzebowanie buntowników da podwody, pieniądze, odzież lub żywność, to takich natychmiast aresztować, a majątek zasekwestrować.

6) Jeżeli powstańcy przejdą przez wieś, a sołtysi lub kto z włościan niedoniesie władzy, lub jeżeli dostaną we wsi podwody, to sołtysów i winnych aresztować, a prócz tego na całą wieś kara pieniężna nałożoną będzie po 5 do 10 rubli z dymu.

7) Od dnia 27 marca zobowiązać wszystkich obywateli, obywatelki i oficyalistów przemieszkiwać w swoich majątkach, a wydawanie paszportów zawiesić; wydawać zaś tylko tym z obywateli, którzy są panom osobiście znani ze swojéj przychylności.

Każdy, ktoby niemiał paszportu poświadczonego przez władze wojskowe, po raz pierwszy złapany, zapłaci rs. 25, drugi raz sto a po raz trzeci ujęty ulegnie aresztowaniu. Przy wydawaniu paszportów przez władze cywilne i przy poświadczeniu, że przeszkód niema do wyjazdu, wojenni naczelnicy, powinni zamieścić na jak długo pozwala się osobie z miejsca zamieszkania wydalić się, po powrocie zaś paszport powinien być zniszczony. Okręgowi wojenni naczelnicy mają prawo wydawać paszporta tylko na 7 dni.

8) Zauważyłem, że w wielu wsiach niema wart, a w innych niewypełniają tego z akuratnością; dla tego polecam ponownie, nakazać włościanom stawianie wart, a obowiązkiem wojennych okręgowych naczelników jest objaśnić włościan, jakie paszporta są rzeczywiście prawdziwemi.

To moje rozporządzenie proszę objaśnić wszystkim, aby niewiadomością nikt się tłumaczyć niemógł, zalecam przytem Panu nieczynić żadnych ustępstw, albowiem ja zdecydowałem się żadnych środków niepomijać dla uspokojenia kraju. Jednak, żeby ochronić osobę i własność tych ludzi, którzy rozbójnikom niesprzyjają, od nowych nieszczęść, polecam Panu zalecić wojskom pod dowództwem waszém zostającym — powiększyć staranność, i jak można najczęściéj posyłać konne podjazdy i piesze oddziały dla przejrzenia miejscowości do okręgu Panów należących.

Spodziewam się, że wojska utrzymają porządek i potrafią zachować spokojność w kraju i przez to zasłużą na względy NPana. (podp.) Jenerałporucznik Bakłanow.

**Wilno,** 6 kwietnia. Wiadomo czytelnikom Dz. Pozn., iż na rozkaz Murawiewa, urzędowy jego organ Wileński Wiestnik według ogłoszonego w końcu roku zeszłego programatu umieszczał wyłącznie w języku rosyjskim wiadomości urzędowo miejscowe i kronikę; dozwolono zaś było tymczasowo wiadomości polityczne, część naukowo literacką, oraz skarbowe i prywatne ogłoszenia umieszczać w rosyjskim i polskim języku. Teraz język polski zupełnie wygnany będzie, o czém Wiestnik w następny sposób zawiadamia: „Obecnie p. główny naczelnik kraju, uznając już za nieodpowiednie do teraźniejszych okoliczności używanie języka polskiego w organie miejscowym, mającym niejako być pośrednikiem między rządem i czytającą ludnością, raczył rozkazać, aby od 23 lutego (6 marca) umieszczać ogłoszenia jedynie w języku rosyjskim, a od 21 marca (2 kwietnia) Wileński Wiestnik jedynie w rosyjskim języku wydawać, z zachowaniem w zupełności programu w końcu 1863 r. ogłoszonego. P. gł. naczelnik kraju raczył przytém zalecić staranie o powiększenie kroniki miejscowéj oraz literacko-naukowéj części, dla umieszczania w nich w znaczniejszéj ilości artykułów tak o wypadkach współczesnych, jakotéż dotyczących historyi narodowości rosyjskiéj kraju tego, aby, przedstawiając wierny (!) obraz przeszłości, a zarazem dając poznać zaprowadzane tutaj w obecnym czasie zmiany i ulepszenia we wszystkich gałęziach czytelnikom Wiestnika, szczególnie w guberniach środkowych, gdzie dla wielu i dotąd jeszcze kraj tutejszy pozostaje czemś tajemniczém, ułatwić sposobność poznajomienia się na zasadzie pewnych i niezbitych faktów z tą od wieków rosyjską (!) krainą. Programat mających być umieszczonemi w Wiestniku artykułów historycznych, oraz wszystkich przedsięwziętych ulepszeń, osobno ogłoszonym będzie.“ Tak więc w mieście, gdzie przed kilkudziesięciu laty kwitnący uniwersytet był najlepszym na całą Polskę zakładem naukowym, który wydał mężów, co na polu piśmiennictwa polskiego wiekopomne zasługi położyli, w jedynem na cały obszar Litwy i Białorusi wychodzącem czasopiśmie, wydawanem w gmachu i w drukarni byłego uniwersytetu, będącego dziełem krola Stefana Batorego, język polski uważanym być ma za niestósowny, a to dla tego, iż pismo to „ma pośredniczyć między rządem i czytającą ludnością,“ jakby chciano pokazać, że między ludnością polską a rządem rosyjskim pośrednictwo jest niepotrzebnem.

## AUSTRYA.

**Zadar,** 8 kwietnia. Dzisiaj rząd rozwiązał sejm dalmatyński. W sejmie było wzburzenie z powodu oświadczenia komisarza rządowego, barona Rosznera, iż statut nie zawiera paragrafu żadnego, dozwalającego sejmowi krytykować działań rządowych. Oświadczenie to nastąpiło w skutek przytoczenia faktów przez posła Klaicza, że dalmackie namiestnictwo gardzi narodowym językiem słowiańskim, którym mówią Dalmatyńcy, i nie chce postawić go na równi z włoskim, którym mówią po miastach handlowych.

— Wanderer zamieszcza ciekawą korespondencyą z Zadaru, donoszącą o wysadzonym z łona sejmu dalmatyńskiego komitecie dla naradzenia się nad środkami do utrzymania bezpieczeństwa kraju. Potrzeba tego komitetu świadczy o nie najpomyślniejszym stanie kraju. Korespondent pisze w tym względzie co następuje.

Stan obwodu zadarskiego jest znany. Uorganizowane, solidarnie się wspierające bandy rabusiów rabują, mordują i palą, trapią okolice górskie i nadbrzeżne, nakładają na właścicieli ziemskich opłaty i daniny; a jeśli ich nie zapłacą, albo jeśli o tém sądy uwiadomią, naówczas odpowiadają życiem albo barbarzyńskiém zniszczeniem plantacyi oliwnych, morwowych i winnic. Rabusie rabują szybkowozy i publiczne kasy i śmieją się jeszcze ze środków przez władze przedsiębranych w celu ich schwytania lub uczynienia nieszkodliwymi. Przy sąsiedztwie Kroacyi, a jeszcze bardziéj Turcyi łatwo im o środki i drogi do ujścia pogoni. Ten niezwykły i niebezpieczny stan spowodował sejm dalmatyński do złożenia komitetu ad hoc celem naradzenia się nad środkami, jakich wymaga nagła potrzeba przywrócenia zaniedbanego dotąd publicznego bezpieczeństwa. Komitet złożony z pięciu członków miał się zgodzić na przedłożenie sejmowi następujących punktów: 1) Sam fakt przez się, że ktoś należy do bandy zbójeckiéj, niech na mocy noweli do ustawy karnéj stanowi zbrodnią. 2) Ustawę o wynagrodzeniach ze strony wszystkich członków gminy, w któréj popełniono złośliwą szkodę, któréj sprawców dojść nie można, rozciągać należy i na podpalania. 3) Ustawę przymusowego poboru z r. 1848 odnowić na wszystkie niebezpieczne indywidua, prócz politycznie podejrzanych. 4) Rozbroić obwód zadarski na stałym lądzie, prócz tych osób, które mają odbywać patrole po kraju. 5) Na lat kilka znieść po wsiach ustawę tyczącą się wolności osobistéj i nienaruszenia mieszkań. 6) Liczbę i posterunki żandarmeryi przywrócić do stanu w jakim była, kiedy ją zaprowadzono. 7) Pomnożyć szkółkę ludową i liczbę duchownych, otworzyć publiczne roboty, celem osiągnięcia polepszenia moralnego i materyalnego stanu ludności. 8) Równe prawa nadać językom krajowym, ażeby ustawy publiczne mogły wypełniać swe cywilizacyjne zadanie; oddzielić sądownictwo od administracyi; zaprowadzić sądownictwo w procesach karnych. Przytém należy dodać, pisze korespondent, że w przeciągu ostatnich sześciu lat w obwodzie zadarskim na 157.000 dusz zaszło 1314 wypadków złośliwego uszkodzenia cudzéj własności; z tych 55 przeszło w stan oskarżenia, wyroków zaś skazujących było 11. Podłożonych pożarów liczą w tym czasie 541, z których nadawało się pod stan oskarżenia 33, a tylko w 3 wypadkach zapadły wyroki skazujące.

Wszystkie te przez komitet proponowane środki wyjątkowe, kończy korespondent, mogą się wydać dziwnymi tym, którzy nie mogą pojąć stanu ucisku, jaki wywiera na nasz kraj bandy zbójeckie.

**Terszt,** 11 kwietnia. Z Miramare nadeszła dzisiaj dnie wiadomość, że cesarz Maksymilian zachorował i pozostać jeszcze musi w łóżku; dla tego dzień jego wjazdu jeszcze nieoznaczony. Arrangoiz mianowany nadzwyczajnym stanu; do Rzymu, Paryża i Wiednia będą wysłani posłowie.

## NIEMCY.

**Frankfurt,** 11 kwietnia. Na dzisiejszém nadzwyczajnem posiedzeniu bundestagu połączone wydziały zdały sprawę względem zaproszenia angielskiego na konferencyą; wnoszą o wysłanie reprezentanta. Głosowanie odroczone do 14 kwietnia.

## FRANCYA.

π **Paryż,** 8 kwietnia. P. Drouyn de Lhuys wysłał w sprawie duńskiéj ostatniemi czasy trzy depesze: 20 marca, 2 i 3 kwietnia. Wszystkie te trzy depesze, z których dopiero ogłoszono, wykazują, że Francya nie zamierza pić zaraz z początku od traktatu londyńskiego, ale że gdyby traktat ten nie został utrzymany jednomyślnie carstw konferujących, Francya uważać będzie za rzecz i konieczną, aby zapytano się przedewszystkiém o mieszkańców księstw zaelbiańskich.

Zebranie się konferencyi nie jest jeszcze tak pewne, to głoszą pisma londyńskie popierające gabinet obecny pliwą bowiem bardzo jest rzeczą, czy bundestak do oznaczonego na zebranie się konferencyi będzie mógł swego reprezentanta; jeśli zaś nie przyśle, Francya będzie chciała brać udziału.

Stósunki Francyi z Anglią polepszają się jednak nowicie z wielką przyjemnością zauważano tu wstąpienie gabinetu londyńskiego lorda Clarendona, który uchodzi kiego przyjaciela Francyi. Dodać wszakże należy, że stwo księstw Lancaster nie jest wcale ważną posadą. Stansfelda i słowa wyrzeczone w izbie gminnych przez Palmerstona o cesarzu Napoleonie, nie mniéj przyjemne tu wrażenie. Gabinet angielski wzmocnił się więc na c jaki, a torysi odłożyli swą kampanią zaczepną do Zi świątek.

P. Hennessey był dwukrotnie przyjęty przez w poniedziałek i we wtorek. Cesarz niezapomniał o spra skiéj, którą uważa za najważniejszą i najtrudniejszą kłań europejskich. Obchód petersburski 31 marca był przypomnieć, iż zgnębienie Polski przez Rosyą gróżką dla bezpieczeństwa Europy, a nadewszystko dla czeństwa Francyi i dynastyi napoleońskiéj. Debaty uwagę, że przed dwoma laty ukaz cesarski zniósł obchody w rocznicę zwycięstw odniesionych przez Ros jątkiem rocznicy bitwy pod Połtawą. Tém więcéj nab znaczenia tegoroczny obchód rocznicy wkroczenia woj mierzonych do Paryża. Jest on po prostu prowokacyą.

Postępowanie dworu austryackiego także nie za rządu cesarskiego. Sprawa meksykańska dała powód dniach do wymiany dość stanowczych depesz między a Wiedniem. Co pisało o tém Indépendance belge tutaj za rzecz zupełnie prawdziwą. Obchodzenie się austryackich z ludnością galicyjską sprawia tu pow oburzenie. Kary cielesne, wymierzane na kobietach, cyi, która zachowała dawnego ducha rycerskiego, w być czémś niesłychaném. Uwięzienie pani Wodzickiéj i skiéj w Krakowie, było jak zapewniają przedmiotem cesarza z ks. Metternichem.

Przed kilku dniami przybył tu w stanie cierpiący Sapieha, który uszedł z więzienia lwowskiego.

Dzienniki niepodległe nie przestają zajmować się polską. Patrie rozebrała ukaz o uwłaszczeniu włościan baty rozporządzenie policyjne Trepowa względem żałoby i pogrzebów. Natomiast Girardinowska Presse wciąż Moskwie. Niedawno ogłosiła list niejakiego Feque, który był w obozach polskich, trudniąc się zas języka, a teraz oskarża powstanie o cele reakcyjne.

Opinion nationale i Siècle w każdym niem rze odzywają się za Polską.

Jak Monitor zapewnia, sprawa meksykańska się wreszcie niezadługo wyjazdem arcyksięcia, dzięki cesarza Napoleona. Arcyksiążę, jak mówią, musiał nietylko wszelkich praw ewentualnych do tronu austr ale nawet do znacznego majątku prywatnego, który spaść nań w dziedzictwie po arcyksiężnéj Zofii i inny kach rodziny lotaryngskiéj. Bądź jak bądź, rządowi c mu spada teraz wielki ciężar z głowy, a ręce Francyi leko swobodniejsze.

**Paryż,** 9 kwietnia. Ks. Gramont poseł francuski dniu przybył tu na tydzień. Podróż jego zostaje w z sprawą meksykańską.

Courrier du Dimanche powiada, że trzecia p. Drouyn de Lhuys w sprawie duńskiéj nie jest data ale 2 kwietnia. Podaje on krótką analizę owéj depeszy ści: „Gabinet tuileryjski nie odrzuca stypulacyi z r przystępuje do nich teraz, jak dawniéj; gdyby przeci rencya, mająca się zebrać w Londynie, po dyskusyi zmuszoną opuścić to stanowisko, i gdyby chodziło o nie kombinacyi zmieniającéj władzę monarszą: w ta rząd cesarza mniema, iż byłoby słusznie nie rozrząd ścią księstw, nie dawszy jéj sposobności do wyrażen życzeń.“

Toż pismo donosi, że Rosya przystąpiła do kon i przeznaczyła na swego reprezentanta barona Brunn

Niejakiś p. Gagne zaniósł petycyą do senatu, żąda zniesienia wszystkich dzienników i zał żenia jed ganu rządowego, którego redaktor nosiłby tytuł prasy.“ Środek radykalny, praktykowany już z ni koniecznemi zmianami w Rosyi.

## DANIA.

Kopenhaga, 10 kwietnia. O godzinie 5 po południu donoszono, że obszar leżący po za szańcami ostrzeliwano z bateryi rozdzierzowych. Kuff „Gel ka Dorothea“ została zabraną holenderskości Peerd przez statek duński dla tego, że złamała blokadę.

Altona, 11 kwietnia. „Do Schles. Holst. Ztg. donoszą z Flensbery, że na dzisiejszém zgromadzeniu deputacyi miejskich z Schlesvig i miasteczek było reprezentowanych. Postanowiono stanowczo przystąpić do uchwał Zgromadzenia Stanów.

## Ostatnie wiadomości.

Londyn, 12 kwietnia. Na wczorajszém posiedzeniu Izby wyższéj wniósł Stratheden rezolucyą téj treści: Wojny téj można było uniknąć, gdyby Anglia była poparła starania o prośbę Danii o pośrednictwo. Konferencya wtedy mogła mieć rezultaty praktyczne, gdy Anglia przekonała Prussy, że trwa przy poręczonéj przez siebie łączności obu Księstw z Danią. Stratheden życzy, aby flota angielska zostawiła wysłaną na Baltyk. Zajęcie przez flotę niemiecką Kiel i Flensborga wywoła z pewnością wojnę. Argyll bronił stanowiska rządu. Wpływy Anglii nie są wszechmocne, aby mogły uniknąć wojnę. Anglia podpisała traktat londyński, ale nie zerwie go własnymi rękojmi. Konferencya zmierza do przywrócenia status quo, o ile można do zachowania legalnych praw księstw, z zachowania integralności Danii.

Garibaldi przybył wczoraj do Londynu o 6 wieczorem; wielki zlazm i natłok ludu ogromny.

## Wiadomości miejscowe i potoczne.

Poznań, 12 kwietnia. Dzisiaj rano toczyła się publicznie przed sądem tutejszego wydziału kryminalnego sądu powiatowego sprawa redakcyi Ostd. Ztg. o trzy artykuły przez prokuratoryą inkryminowane.

Samotuły, 10 kwietnia. Piszą ztąd do Ostd. Ztg: Wczoraj przybył tutejszy sąd powiatowy od pana radzcy sądu stanu z uwiadomienie z Berlina, że poszukiwany do śledztwa o czyny obrzydliwy ące zbrodnią stanu właściciel dóbr Pierska p. Albin Żychliński uwalnia się z aresztu i w dobrach jego ma być zniesionym sekwestrowany sekwestr. P. Żychliński jak wiadomo, był w kwietniu aresztowanym, wszelako po tygodniu przez sąd powiatowy uwolniony, poczém udał się za granicę. Gdy zatem 2 tygodnie późniéj wyższy powiat rozkaz aresztowania go, wysłano za nieobecnym listem. Obecnie p. Żychliński bawi w Belgii. Uwolnienie od aresztowania Nestora naszéj okolicy i obywatela tak powszechnie znanego w powiecie, jak nim jest p. Ż. ogólną wywołało radość.

Śrem, 9 kwietnia Pan Józef Miśkiewicz, młodszy brat rotmistrza kawaleryi w województwie kaliskiém pochodzący z Kongresówki, przed temi dniami w gościnę do p. Budziszewskiego w Książku. P. Miśkiewski, chcąc dla tém większego bezpieczeństwa wyrobić dla siebie kartę wolnego pobytu w powiecie śremskim, przybył we wtorek dnia 31 marca z tymże do Śremu, aby kartę pobytu uzyskać od tutejszego radcy ziemiańskiego. Tymczasem p radca ziemiański nietylko nie wydał karty pobytu dla p. Miśkiewicza, ale go aresztować i umieścić w oberzy Kadzidłowskiego pod strażą. Dopiero sądowego tak długo, dopóki nie nadejdzie informacya z Poznania z Berlina, stanowiąca, co z uwięzionym uczynić. Jakoż dnia 6 bm. nadszedł rozkaz z Poznania, ażeby aresztowanego Miśkiewicza odstawić do Poznania. Natychmiast téż tego samego dnia po południu o godzinie 4 wywieziono go w towarzystwie 3 żandarmów z nabitą bronią do Poznania. Ile słyszeliśmy, miano go już dzisiaj wywieźć do Francyi.

Wczoraj z rana miano odprawić jak to ogłoszone było w waszym dzienniku, nabożeństwo żałobne za duszę śp Rogiera hr. Raczyńskiego. Nabożeństwo odbyć się miało na żądanie ogólne obywateli powiatu. Ale tutejszy radca ziemiański, dowiedziawszy się o mającém się odbyć nabożeństwie z łobuzém kazał spisać z naszym proboszczem protokuł, w którym proboszczowi oświadcza, że skoro tylko odprawi nabożeństwo a przez pisma publiczne ogłoszone nabożeństwo żałobne ku czci hr. Rogiera Raczyńskiego, zostanie wzięty w karę pieniężną. Za powod zakazu odprawienia nabożeństwa żałobnego podaje radca ziemiański tę okoliczność, że śp. hr. Rogier Raczyński ścigany był za życia listami gończemi, jako podejrzany o czyny przygotowujące zbrodnią stanu, i że dla tego publiczne odprawienie za duszę jego nabożeństwa żałobnego uważa rząd jako demonstracyą sobie nieprzyjazną, na którą pozwolić nie może. Niechcąc obywatele narażać proboszcza na zapłacenie znacznéj kary pieniężnéj, tém bardziéj, że w dzisiejszych czasach jest wiele potrzeb zasiłku pieniężnego wymagających, odwołali zamówione nabożeństwo, odkładając jego odbycie w takiéj formie, w jakiéj zakazane być nie może do czasu późniejszego

Dnia wczorajszego około godziny 12 w południe odbyło się zwyczajne miesięczne powiatowe posiedzenie agronomiczne, na którém po odczytaniu protokułu przeszło miesięcznego posiedzenia przez sekretarza p. Józefa Parczewskiego, przystąpiono do załatwienia spraw bieżących, rólnictwa dotyczących i do zobopólnego komunikowania zrobionych w rólnictwie doświadczeń. Pan Konstanty Sczaniecki przedłożył pomiędzy innemi różne próbki ziarn pszenicy egipskiéj, odmian słonecznika z południowéj Rosyi, owsa belgijskiego z Algieru, wyki szkockiéj nadesłane towarzystwu przez towarzystwo aklimatyzacyjne w Berlinie, i oświadczył, że niemieszka nadesłać większéj ilości tych ziarn tym członkom, którzyby chcieli dla próby zasiać takowe w swém gospodarstwie. Jakoż kilku członków oświadczyło natychmiast gotowość uczynienia próby z okazanemi ziarnami. P. Antoni Raczyński z Psarskiego, okazał bardzo ciekawy przyrząd, wynaleziony przez Johna Lehmana, a służący do wydobywania z mózgu wody i robaka „kręcki zawrotnika,“ znajdującego się w mózgu owiec lub bydła, gdzie się haczykami trzyma błony mózgowéj i sprawiającego wysysaniem téjże błony mózgowéj owcy tak przykre drażnienie, że ta dręczona kręci się w koło i wpada w tak nazwany kołowrot czyli zawrot. Przyrząd ten składa się w głównéj części z narzędzia przebijającego czaszkę owcy w miejscu stósownem i z pompki wysysającéj, służącéj do wypompowania wody napełniającéj pęcherz, w którym się kręćka ta znajduje. Pan Antoni Raczyński zwrócił uwagę członków na ten nowo wynaleziony aparat, na który wynalazca uzyskał patent, a którego już od pewnego czasu używa ze skutkiem pomyślnym pan Polemon Wilczyński z Szurkowa. Cały przyrząd z pudełkiem kosztuje 7 tal. Ubolewać należy, że dla niewiadomych przyczyn bardzo mało zjechało się członków na to posiedzenie agronomiczne. Przyszłe zebranie odbędzie się dopiero we czwartek dnia 19 maja, z powodu, że w czwartek dnia 5 maja przypada święto Wniebowstąpienia Pańskiego.

---

Przy dzisiejszém dalszém ciągnieniu 4 klasy 129 król. loteryi klasycznéj, padła 1 główna wygrana 20,000 tal. na nr 54,390. 1 wygrana 5000 tal. na nr 39,555. 4 wygrane po 2000 tal. na nra 36,464 59,915 71,664 i 81,034.

48 wygranych po 1000 tal. na nra 306 523 5185 5427 5585 6385 6129 6945 9338 12,946 14.453 18,175 18,712 21.960 22 838 22 989 26 384 29,098 33,056 39 175 43.632 43,714 49 005 50 0 8 50.104 52,828 55.446 60.453 62.174 62,648 63,447 64 352 64.752 66,164 68 156 68 592 69 055 70,657 70,685 75,077 77,368 77,687 79,503 80 032 83,981 85,095 89,767 i 94 285.

58 wygranych po 500 tal. na nra 44 104 1248 3516 4027 5457 6939 7100 8907 10,320 12,025 15 497 17,132 17,931 23 548 24,002 24,103 26,452 28 544 28,703 32,614 33,867 33,967 36.805 36,922 3 ,438 38 757 39,416 40.327 46 087 46 979 47,911 50,894 51,790 52 081 5 ,140 54,205 58,508 58,836 60,894 65,70 72,603 73,602 77.0 1 80.575 82,3 2 8 ,365 86,149 86,379 86,574 86,637 87,453 87,682 90,119 90 559 92,196 93,250 i 94,753.

83 wygrane po 200 tal. na nra 2223 3928 5058 5342 82 0 8238 9396 10,070 12,322 12 6 8 13.812 14 343 15 223 15 793 16 550 17,431 19 034 19,138 19,540 21,695 21 982 24 3 7 26.010 26,564 26.577 27,473 28,397 29,29 30 588 35,556 36.172 36.687 37,442 38,240 3 ,482 4 ,433 40 680 41,202 42.614 42 754 43 001 44,817 45,845 46 18 46 839 48,018 49 637 50,496 51 472 53 805 54 08 54 2 4 55,245 55 423 55 859 58 808 61,030 61.784 62,9 1 65.845 68,475 68,687 69,909 70,001 71,157 71 9 1 75, 66 77 915 79, 85 81.883 83,943 81,891 85 451 86,543 87,434 89,694 89,072 90,395 91,549 91,555 91, 85 93,369 1 94,898.

Berlin, dnia 11 kwietnia 1864.

Królewska jeneralna dyrekcya loteryi.

## Przybyli do Poznania.

Dnia 12 kwietnia.

BAZAR. Wł. dóbr Morzkowski z Kr Polskiego, Chłapowski z Kadzewa, hr. Kwilecki z Kobylnik, pani Dąbrowska z Winnogóry. agronom Kle aczewski z Miłosławia, kapitalista Otocki z Gogolewa.

HOTEL DU NORD. Wł. dóbr Skarzyński z Sokołowa, Skarzyński z Chełkowa, panie Radońska z Rudnicza, Werczyńska z Dopiewa, panna Sławska z Komornik, poczt. Bisold z Stęszewa.

HOTEL PARYSKI. Kupiec Nieradzińki z Książa, pełnomocnik Wegner z Miłosławia, agronom Siemiątkowski z Wrocławia.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI. Wł. dóbr Potworowski z Goli, pastor Meichof z familią z Fryburga n. W.: fabr. Brockmann z Pławiec, kupiec Lewald z Szczecina, bud. okr. Henkel z Bremerhafen.

HOTEL FRANCUSKI. Wł dóbr hr. Potworowska z Przysieki, hr. Laven z Olawy, obyw. Bergfeld z Pomeranii, kupcy Wahlburg z Heidelherga, Lerchenberg z Dł. Bielaw, adjutant Kügelchen z Jarocina.

## Wiadomości handlowe.

### Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Dnia 12 kwietnia.

Żyto: lepiéj, na kw., odstawę wiosenną i kw.-maj $28\frac{1}{11}$, maj-czerw. $29\frac{1}{2}$, czerw.-lip. $30\frac{5}{12}$, lip.-sier. $31\frac{1}{2}$ tal. pł. Okowita: słabo, wyp. 30,000 kw, na kw. $13\frac{3}{8}$, maj $13\frac{1}{2}$, czerw. $13\frac{5}{6}$, lip. $14\frac{1}{6}$, sier. 14, wrześ $14\frac{3}{4}$ tal. pł.

Berlin, 11 kwietnia. Pszenica: 100 fnt. w miejscu: 43—56. tal. pł. wedle jakości. Żyto: 82—83 funt. $33\frac{1}{2}$, na odstawę wiosenną $33—32\frac{1}{4}—33\frac{1}{4}$, maj-czerw. $33\frac{1}{2}—\frac{1}{4}—\frac{5}{8}$, czerw.-lip. $35—34\frac{3}{4}$, lip.-sierp. $36—\frac{1}{2}$, wrz-paź. $37\frac{1}{2}—38$ tal. pł. Jęczmień: 1750 funt. wielki 27—33 tal. pł. Owies: 1200 funt w miejscu 21—23, na odstawę wiosenną $22\frac{1}{4}—23$, maj-czerw. $22\frac{1}{8}—\frac{3}{4}$ pł., czerw.-lip. $23\frac{1}{4}$ żąd., lip.-sier. $23\frac{3}{4}—24$ pł., wrz.-paźd. $24\frac{1}{2}$ tal. żąd. Groch: 2250 funt. do gotowania 35—46 tal. pł. Rzep: 88—90 tal. pł. Rzepak: 84—86 tal. pł. Oléj rzepiowy: 100 funt. bez beczki w miejscu $11\frac{5}{12}$ żąd., na kw. i kw.-maj $11\frac{11}{24}—\frac{1}{8}$ $\frac{3}{4}$, maj-czer. $11\frac{7}{12}—\frac{1}{2}$, czer.-lip. $11\frac{2}{3}—\frac{1}{12}$, lip.-sierp. $11\frac{11}{12}—\frac{19}{24}$, sier.-wrześ. $12\frac{5}{24}—\frac{1}{6}$, wrz-paźdz. $12\frac{1}{4}—\frac{1}{6}—\frac{5}{24}$, paźd.-list. $12\frac{1}{4}$ tal. pł. Oléj lniany: 100 funt. bez beczki w miejscu $13\frac{1}{4}$ tal. pł. Okowita: 8000% Trall. w miejscu bez beczki $14\frac{7}{24}$, na kw. i kw.-maj $14\frac{3}{8}—\frac{7}{24}—\frac{5}{12}$, maj-czerw. $14\frac{1}{2}—\frac{7}{12}$, czerw.-lip. $14\frac{5}{6}—15—14\frac{11}{12}$, lip.-sierp. $15\frac{1}{4}—\frac{1}{3}$, sier.-wrz. $15\frac{5}{24}—\frac{2}{3}$, wrz.-paź. $15\frac{3}{4}—\frac{5}{6}$ tal. pł Wypow 50,000 cent. żyta, 3000 cent. oleju 10,000 kwart okowity i 9000 centn. owsa.

Wrocław, 11 kwietnia. Na targu:

| | piękna sgr. | śred. sgr. | pośled. sgr. | za szefel |
|---|---|---|---|---|
| Pszenica biała | 65—67 | 63 | 53—59 | |
| „ żółta | 60—62 | 59 | 54—58 | |
| Żyto | 40—41 | 39 | 38 | |
| Jęczmień | 35—37 | 33 | 30—31 | |
| Owies | 28—29 | 27 | 25—26 | |
| Groch | 45—47 | 42 | 38—40 | |

Na giełdzie. Koniczyna czerwona: liczne zapytywania a słabe oferty, $9\frac{1}{2}—10\frac{2}{3}$, średnia $11\frac{1}{4}—12\frac{1}{2}$, wyborowa $12\frac{3}{4}—13\frac{1}{4}$, najpiękniejsza $13\frac{1}{2}—\frac{5}{6}$ tal. pł. Koniczyna biała trzyma się bardzo dobrze, pośled. 10—12, średnia 13—15, piękna $15\frac{1}{8}—16$, najpiękniejsza $16\frac{1}{2}—17$ tal. pł. Żyto: 2000 funt., ceny ustępujące wyp. 3000 cent., na kw. i kw.-maj $31\frac{1}{2}—31—\frac{1}{4}$, maj-czerw. $32—31\frac{3}{4}$, czer.-lip. $32\frac{5}{8}—\frac{1}{2}$, lip.-sier. $33\frac{1}{2}$, sier.-wrz, $34\frac{1}{2}$ tal. pł. Pszenica: na kwiec. $47\frac{1}{2}$ tal. żąd. Jęczmień: na kw. 33 tal. żąd. Owies: na kw. i kw.-maj $26\frac{1}{2}$ tal. pł. Rzep: na kw. 94 tal. pł. Oléj rzepiowy: ceny ustępujące, w miejscu 11, na kw. 11 żąd., kw.-maj $10\frac{11}{12}—\frac{3}{4}$, maj czerw. $11\frac{7}{8}$ pł., czer.-lip. $11\frac{1}{12}$, lip.-sier. $11\frac{5}{12}$ żąd., wrześ.-paźdź. $11\frac{5}{8}—\frac{3}{4}$ tal. pł. Okowita: niżéj, w miejscu $15\frac{2}{3}$, na kw. i kw-maj $13\frac{2}{3}$, maj czerw. $13\frac{5}{6}$, czer.-lip. $14—\frac{1}{6}$, lip.-sierp. $14\frac{5}{6}—\frac{2}{3}$ tal. pł.

Szczecin, 11 kwietnia. Na targu. Pszenica: 48—51, Żyto: 28—31. Jęczmień: 26—28, Owies: 21—23, Groch: 32 35 tal. pł.

Na giełdzie Pszenica: w końcu słabo, mało zmiany, 85 funt. żółta w miejscu 47—52, 83—85 funt. żółta na odstawę wiosenną $52\frac{1}{4}—52$, maj-czerw. $52\frac{1}{4}—\frac{1}{2}$, czer.-lip. $54—53\frac{3}{4}$, lip.-sier 55—$54\frac{3}{4}$, wrześ.-paźdź. $56\frac{3}{4}$ tal. pł. Żyto: 2000 funt. w końcu niżéj, w miejscu $33\frac{3}{4}—32$. na odstawę wiosenną $32—31\frac{1}{4}$, maj-czerw. $32\frac{1}{8}—31$, czerw.-lip. $33\frac{1}{4}$, lip.-sierp. $34\frac{1}{2}$, wrze.-paźd. 36, tal. pł. Owies: 50 funt. w miejscu $21\frac{1}{2}—\frac{3}{4}$, 47—50 funt. na odstawę wiosenną $22\frac{1}{6}$ t l. pł. Olej rzepiowy: słabo, w miejscu $11\frac{1}{4}$ żąd., na kw.-maj $11\frac{1}{8}—\frac{1}{12}$, wrz-paźdź. $11\frac{5}{8}—\frac{3}{4}$ tal. pł. Oléj lniany: z beczką na kw-maj 14 tal. żąd. Okowita: bez zmiany w miejscu bez beczki $13\frac{9}{24}—\frac{5}{8}$, na odstawę wiosenną $13\frac{11}{24}—\frac{5}{8}$, maj-czerw. 14, czer.-lip. $14\frac{5}{12}—\frac{3}{8}$, lip.-sierp. $14\frac{3}{4}$, sierp.-wrz. $15\frac{1}{12}$ tal. pł.

Bydgoszcz, 11 kwietnia. Pszenica: 125—128 fnt. wagi hol (81 funt. 24 łot—83 funt. 24 łót. wagi celnéj) 40—43, 128—130 fnt. 43—45, 130—134 fn. 45—48 tal. pł. Gatunki pośledniejsze o 5—8 tal. niżéj. Żyto: 120—125 fnt, (78 fut. 17 łót. 81 fnt. 25 łót.) 25—27 tal pł. Groch: do got. 26—28, na paszę 24—26 tal. pł. Jęczmień: wielki 24—26, drobny 20—22 tal. pł. Okowita: 8000% Trall. $12\frac{5}{6}$ tal. pł.

---

W poniedziałek dnia 11 kwietnia rb. o godzinie 12 w nocy zakończyła swe życie doczesne droga żona moja **Tekla Matywicz Ginter**, w Swadzimiu zamieszkała. Eksportacya ciała odbędzie się w czwartek dnia 14 tm. po obiedzie o godzinie 4, z kościoła lussowskiego; pogrzeb w dzień następny, o czém donosi w żalu pogrążony

**Jakób Ginter**
(1227) w Swadzimiu.

---

**Sprzedaż konieczna.**

Król sąd powiatowy w Pleszewie.
Wydział pierwszy.
Pleszew, dnia 9 grudnia 1863.

Dobra rycerskie **Wola książęca**, do Ur. **Edwa Taczanowskiego** należące, przez Ziemstwo oszacowane na 80,596 tal. 24 sgr. 8 fen. wedle taksy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wyciągiem hypotecznym i warunkami w registrze, mają być dnia **13 lipca 1864** przed południem o godzinie 11 w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedane.

Wierzyciele, którzy względem pretensyi realnéj z księgi wieczystéj nie wynikającéj, z pieniędzy kupna zaspokojenia poszukują, winny się z należytościami swemi do sądu subhastacyjnego zgłosić. [125]

---

**Obwieszczenie.**

Na dniu 25 kwietnia 1864 przed południem o godzinie 11téj, będzie nasz komisarz, asystent biórowy **Jahns**, na placu ujeżdżalnym przed apteką w miejscu:

a) ogiera siwego,
b) karogniadą źrebicę dwuletnią,
c) siwą klacz,
d) powóz z oknami, i
e) kosz,

najwięcéj dającemu za gotową zaraz zapłatę sprzedawał, na co chęć kupna mających niniejszém wzywamy.

Pleszew, dnia 5 kwietnia 1864 r.
Królewski Sąd Powiatowy.
[1200] Wydział I.

---

**Urzędnik gospodarczy**, bezżenny, który przez 7 lat praktykował, szuka pomieszczenia zaraz lub od św. Jana, tu albo w Królestwie. **U. W. Poznań. Poste restante franco.** (1226)

---

W **Dąbrówce** pod Zbąszyniem odbędzie się pod dozorem ks. dziekana **Pestrych** dnia 15 bm. o godzinie 9 przedpołudniem sprzedaż licytacyjna pozostałości po śp. ks. **Grześkowiaku**, składającéj się z inwentarza żywego: koni pary, krów i owiec, jako i martwego gospodarczego i mebli, rozmaitego rodzaju zboża, tudzież kilkadziesiąt książek teologicznych za — natychmiastową wypłatą. (1221)

---

## 10 tal. nagrody.

Z Alei w Kobylempolu pod Poznaniem, młodemi tereśniami zasadzonéj, skradziono w ciągu zeszłego tygodnia 9 szczepów, kto będzie w możności podania sprawcy w ten sposób, iżby do odpowiedzialności mógł być pociągnionym, otrzyma powyższą nagrodę. (1195)

---

## Król. prusk. loterya.

Udziały losów 1 klasy król. pruskiéj 129 loteryi, $\frac{1}{120}$, $\frac{1}{60}$, $\frac{1}{30}$, $\frac{1}{15}$, $\frac{1}{10}$, $\frac{1}{8}$, $\frac{1}{5}$ itd rozsyła **jak najtaniéj**

[3579] **A. Cartellieri** w Szczecinie

---

## ZIEMIANINA,

**pismo poświęcone rolnictwu i przemysłowi,**

zapisywać można w znaczniejszych księgarniach i na wszystkich urzędach pocztowych w Państwie Pruskiém, w Królestwie Polskiém i w Galicyi. Przedpłata kwartalna wynosi **1 tal.** **Ekspedycya Ziemianina** przy Wrocławskiéj ul. Nr. 9. (1072)

---

# Kąpiele solne w Königsdorff-Jastrzemb.

## Początek tegorocznéj pory kąpielnéj w dniu 1 maja.

Nadzieje, jakie sobie o rzeczonych wodach robiono, nietylko się dotąd sprawdziły, ale zostały osiągnionemi świetnemi skutkami znacznie przewyższone. Siła lekarska wód jastrzembskich okazała się w chorobach następujących: przy skrofuliczném nabrzmieniu gruczołów, nabrzmieniu gruczołka głownego, skrofulicznych cierpieniach stawowych i kostnych, przy wysypkach skórnych, powstałych w skutk tuberkolozy i innych chorób, w chorobach prostaty, w niektórych przypadkach syfilistycznych, w cierpieniach romatycznych, apoplektycznych zawrotach głowy, w chronicznych nabrzmieniach owarialnych i niedokładnościach menstruacyjnych.

Wody rzeczone są stósowne do picia bez wszelkiego rozrzadzenia, przyczém nie dostrzeżono w żadnym przypadku zepsucia żołądka. Można także w Jastrzembcu nabyć bardzo skutecznéj **skoncentrowanéj wody słonéj** aptekarza **Wollmanna.**

Co do opatrzeń lokalów kąpielnych zastósowano się dostatecznie do wymagań teraźniejszości.

Wystawiono aparat inhalacyjny do oddychania i do kąpieli natryskowéj dla cierpiących na oczy; jest dostateczna pomoc lekarska, pomieszkania, podwody i wygody te każdego rodzaju, muzyka, pisma czasowe i inne rozrywki.

Wody te znajdują się od $\frac{3}{4}$ mili od Piotrowic, stacyi kolei żelaznéj Ferdinand-Nordbahn, a dwie mile od Rybnik, pruskiéj stacyi kolei żelaznéj Wilhelma.

Bliższych szczegółów o wszystkiém udziela (1201)

**Königsdorff-Jastrzemb** pod Loslau w górnym Szląsku, 24 marca 1864.

**Inspekcya kąpielna.**

## Obwieszczenie.

Fanty w miesiącach kwietniu, maju, czerwcu, lipcu, sierpniu i wrześniu 1863 r. aż do upłynionego czasu udzielonych pożyczek i 6 miesięcy późniéj z tutejszego lombardu miejskiego nie wykupione pod Nrem 3566 3830 4063 4454 4604 6879 6882 6883 6896 6909 6938 6942 6944 6950 6962 6967 6971 6987 6993 6995 7007 7013 7017 7021 7028 7047 7052 7053 7057 7095 7096 7110 7126 7130 7134 7137 7139 7141 7142 7152 7161 7166 7175 7178 7180 7183 7195 7205 7233 7242 7263 7264 7271 7274 7280 7292 7295 7301 5302 7322 7327 7332 7327 7332 7333 7338 7339 7340 7341 7343 7344 7345 7347 7349 7396 7406 7425 7430 7431 7432 7440 7441 7442 7443 7458 7466 7488 7493 7495 7500 7504 7507 7508 7510 7523 7525 7526 7527 7531 7532 7533 7534 7535 7536 7537 7538 7539 7540 7543 7545 7546 7549 7550 7537 7597 7600 7620 7626 7627 7633 7659 7660 7674 7681 7682 7683 7688 7690 7698 7702 7703 7710 7717 7718 7719 7727 7728 7734 7735 7737 7739 7754 7756 7761 7768 7771 7773 7777 7781 7791 7802 7803 7813 7816 7843 7845 7873 7907 7925 7926 7937 7949 7951 7955 7958 7959 7972 7979 7990 7994 8004 8017 8023 8027 8028 8055 8072 8078 8084 8091 8106 8135 8144 8158 8168 8169 8189 8208 8213 8214 8215 8217 8231 8236 8240 8266 8275 8278 8282 8300 8311 8333 8340 8342 8349 8350 8352 8355 8356 8366 8367 8389 8403 8405 8411 8412 8428 8433 8450 8461 8469 8475 8476 8480 8483 8484 8487 8492 8495 8496 8597 8498 8520 8521 8534 8548 8570 8590 8591 8594 8621 8639 8647 8653 8668 8687 8692 8727 8773 8777 8778 8806 8821 8828 8834 8858 8863 8879 8884 8886 8892 8902 8909 8925 8926 8951 8952 8971 8972 8989 8990 9003 9004 9011 9013 9031 9032 9036 9041 9042 9055 9071 9076 9097 9098 9105 9107 9108 9120 9126 9178 9185 9196 9211 9224 9245 9252 9284 9303 9310 9316 9324 9341 9359 9380 9387 9397 9401 9406 9407 9410 9414 9418 9433 9438 9441 9489 9495 9499 9511 9519 9525 9526 9538 9551 9554 9563 9568 9569 9573 9587 9589 9590 9594 9603 9606 9618 9623 9635 9636 9647 9654 9669 9672 9676 9679 9681 9694 9703 9708 9713 9722 9825 9726 9732 9733 9739 9763 9765 9769 9770 9775 9786 9789 9792 9800 9810 9811 9815 9825 9829 9835 9837 9749 9867 9870 9874 9880 9884 9898 9903 9918 9919 9921 9928 9933 9948 9950 9956 9970 9983 9990 10007 10009 10015 10019 10040 10054 10069 10081 10088 10093 10095 10097 10098 10099 10102 10113 10115 10116 10156 10172 10184 10187 10189 10191 10192 10202 10204 10221 10222 10227 10231 10235 10237 10244 10252 10255 10264 10271 10273 10277 10280 10285 10290 10309 10313 10318 10322 10325 10326 10328 10332 10335 10353 10357 10368 10371 10372 10381 10402 10403 10414 10431 10436 10448 10455 10455 10461 10463 10465 10468 10469 10491 10498 10499 10501 10502 10511 10518 10523 10525 10537 10545 10547 10548 10554 10580 10581 10582 10585 10589 10602 10610 10617 10619 10623 10629 10643 10650 10651 10659 10660 10661 10666 10668 10669 10670 10672 10687 10689 10699 10717 10718 10723 10727 10730 10734 10739 10743 10755 10756 10757 10758 10761 10773 10779 10791 10798 10810 10817 10831 10836 10840 10843 10845 10863 10868 10869 10871 10881 10890 10891 10898 10904 10906 10916 10927 10928 10929 10939 10942 10963 10965 10975 10982 10984 10986 10988 10993 10995 10996 11009 11010 11014 11015 11021 11025 11032 11039 11070 11071 11087 11089 11090 11099 11109 11110 11121 11143 11165 11167 11169 11187 11190 11206 11212 11217 11221 11222 11226 11228 11232 11235 11243 11248 11251 11257 11259 11260 11269 11276 11277 11288 11291 11299 11300 11307 11311 11315 11316 11320 11322 11324 11328 11329 11337 11340 11349 11350 11351 11354 11359 11371 11372 11374 11377 11382 11383 11389 11404 11406 11408 11409 11412 11415 11424 11426 11428 11432 11436 11439 11444 11447 11472 11485 11489 11490 11493 11496 11500 11501 11502 11510 11521 11527 11539 11540 11544 11547 11549 11557 11562 11563 11565 publicznie sprzedane będą **dnia 18 kwietnia r. b.** i w następujących dniach w przedpołudniowych godzinach od 9 do 12 godziny w lokalu lombardowym przy ulicy Szkólnéj Nr. 10, o czém niniejszem donosimy.

Poznań, 23 stycznia 1864. (648)

**Magistrat.**

---

Potrzebne są meble używane w dobrym stanie, bliższa wiadomość Strzelecka ulica w domu p. **Niklas.** (1218)

Moje pomieszkanie znajduje się od 1 kwietnia na **ulicy Zamkowéj Nr. 4.** (1193)

**A. Mochnik,** krawiec damski.

---

!Na dowodny przykład dobroci!

# Książęce listy,

dotyczące zaszczytnie znanego w całéj Europie i wszystkich cywilizowanych państwach **napoju salonowego, stołowego i środka ku zachowaniu zdrowia,** tj.

## Hoffa piwo zdrowia z wyskoku słodowego,

wyrobu król. dostawiacza Jana Hoffa w Berlinie, Nowa ul. Wilhelmowska Nr. 1.

„Przesyłkę odebrałem. Prześlij Pan znowu do cesarskiego pałacu Carskoje Selo kilka set butelek łaskawie przyjętego przez Jego Ces. Mość piwa zdrowia z wyskoku słodowego.“

**Hr. Szuwaloff,** wyższy marszałek nadworny.“

„Jego Król. Mość król duński polecił mi, abym Panu doniósł, z jak wielką radością Najj. Pan dostrzegł nader **korzystnych skutków Pańskiego piwa,** nietylko u kilku członków dostojnéj jego rodziny, ale i u kilku znajomych.“

Z polecenia: **L. Castenschiold,** adjutant.

„WPana upraszam o łaskawą nową przesyłkę itd. Korzystam tu ze sposobności, aby ze swéj strony wyrazić uznanie **wybornych skutków Pańskiego piwa zdrowia z wyskoku słodowego**, gdyż obecnie już, po krótkiém użyciu tego smacznego napoju, czuję jego wzmacniające skutki w wysokim stopniu.“

**Ernestyna Swainc,** z książąt **Loewenstein-Wertheim Freudenberg.**

Cieszymy się, iż czytelnikom naszym dokumentu rzeczonego jako uznanie niemieckiego wyrobu piwowarskiego udzielić możemy, tém bardziéj, **że tego rodzaju wyrób dotąd tak wielkiéj uwagi na siebie nie zwrócił.** (1223)

---

# Wielki skład fortepianów

# LUDWIKA FALKA,

**plac Wilhelmowski No. 12,**

**(w Berlinie: Wielka ulica Fryderykowska No. 66)**

poleca swój znany i na obręb Rzeszy niemieckiéj niezrównany skład każdego rodz **pianinów** po **200** do **1000 tal**, rozumie się z fabryk zagranicznych zaszczyco dami, powierzchowności eleganckiéj; a nadto **harmonikony** po **100** do **300 ta**

Daje się krom tego nieograniczone poręczenie przyjmując odpłaty bez po ceny. Ceny stałe.

---

## Lubownikom kwiatów i ogrodów, tudzież g darzom rolnym i leśniczym

polecam bogaty swój **skład nasion rolniczych i ogrodowych,** któ **kaz** (No. 23) udzielam bezpłatnie i franco.

**Bukiety itd.** wygotowywa się jak dotąd w sposób najgustowniejszy.

**Handel nasion i ogrodownictwo artystyczne i**

**Lokal sprzedaży: ul. Królewska No. 15a.**

**Henryka Meyer,**

Poznań, wiosną 1864. ulica Królewska No. 15a i 6/7.

---

**13 b. m.** w środę, o godz. 11 przed połud odbędzie się w Lesznie na sali p. Putiatyckiego **zebranie rolnicze,** o czém ma zaszczyt szanownym członkom przypomnieć zastępca przewodniczącego. (1194)

---

**Kielskie bydlinki tłuste**

poleca **Izydor Appel,** obok banku.

---

Wszelkie artykuły do bielizny, jakości najlepszéj, odebrał i poleca:

- **suche mydło szczecińskie,**
- **najlepsze modre w kulach, proszkowane i kawałkami,**
- **najlepszy prawdziwy krochmal pszenny,**
- **najlepsze pachnące mydło kokosowe i migdałowe,**
- **mydło miodowe, zielne i pumeksowe i Brennera wodę na plamy**

(1225) **Izydor Appel,** obok banku.

---

***Handel nasion***

**leśnych, rolnych, ogrodowych i roślin**

**Braci Auerbach,**

poleca **dokładny** swój skład wszystkich zdarzyć się mogących pod wymienionemi tytułami nasion **jakości najlepszéj** i doświadczonéj świeżości, według obszernego wykazu nasion z roku 1864, którego na żądanie **bezpłatnie** udziela. (1222)

---

**Jęczmień kalinowiecki i chevalier do siewu** najtaniéj u

**S. Calvarego,**

[1116] ul. Szeroka 1.

---

**Nasienie olbrzymich buraków**

znane z wybornéj jakości (żółte Pohla), szefel po 5 tal., meckę po 10 sgr., sprzedaje

[193] **Karól Heinze** w Kłecku.

---

**Już używane narzędzia muz**

Znaczna ilość dobrych, już używa życzki oddanych lub zamienionych muzycznych jest na sprzedaż po 40 przy placu Wilhelmowskim pod Nr. (1220)

---

# Dla rolników

**Koniczynę** czerwoną, biał francuzką **lucernę,** lucernę piast gielski, francuzki i włoski **reygr moteusz,** trawę kupkową miodo tłę rozłogową, **kostrzewę** łączn wiklinę łączną i wodną, **seradal** skę **olbrzymią** i mięką, amer **kurydzę** (koński ząb), buraki **dorfskie** i **Pohla, bura brzymie,** białą i zielonogłowiast **chew,** wszelkie gatunki **nasio nych,** świeże i jakości najlepszéj, pasie u

**S. Calvare**

[1130] ul. Szeroka 1

---

**200 owiec dwu żnych** ma do natychm sprzedania Dom. **Borówie znem.**

Reflektanci zechcą się zgłosić w **biszynek** pod **Gnieznem.**

---

**Guano peruański**

z poręczeniem za najmniéj 13% azot

**Mąkę kostną** pyłkowatą, s **bergski gips nawozowy, bakerowskie, superfosf** nach składowych, ogniotrwałą **tekt dachy** i materyały do pokrywan poleca

**S. Calva**

[1131] ulica Szeroka

---

# Skład guana

## rządu peruańskiego

## w Hamburgu.

Niniejszém donosimy, że ceny guana naszego są niezmienione, jak następuje

Bco. Mk. **160** — za **2000** funt. brutto wagi hamb., czyli 20 cent. wagi celnéj, 60,000 funt. i wyżéj,

Bco. Mc. **174** — za **2000** funt. brutto wagi hamb., czyli 20 cent. wagi celnéj, 2000 funt. do 60,000 funt.,

**w miechach, płatne pr. comptant, bez wynagrodzenia tary, przewyżki, potrącań lub d**

**Hamburg,** w marcu 1864.

[1027] **J. D. Mutzenbecher Synow**

---

**KURS GIEŁDY W BERLINIE.**

dnia 11 kwietnia.

| Papiery pruskie | % | żądane | płac. |
|---|---|---|---|
| Pożycz. dobrow. | 4½ | — | 99⅞ |
| — rząd. 1859 | 5 | — | 106 |
| — 50, 52 konw. | 4½ | — | 95 |
| — 54, 55, 57, 59 | 4½ | — | 99⅞ |
| — 1856 | 4½ | — | 99 |
| — prem. 1855 | 3½ | — | 124⅞ |
| Obligi dług. skarb. | 3½ | — | 90 |
| — Marchii | 3½ | — | 88¾ |
| Listy zast. March. | 3½ | — | 90 |
| — Prus Wsch. | 3½ | — | 84½ |
| — — — | 4 | — | 94 |
| — Pomor. | 3½ | — | 89½ |
| — — | 4 | — | 99 |
| — W. Ks. Pozn. | 4 | — | — |
| — — — (nowe | 3½ | — | — |
| — — — (nowe | 4 | 95 | — |
| — Szląskie | 3½ | — | 93¼ |
| — gwar. B. | 3½ | — | — |
| — Prus Zach. | 3½ | — | 84 |
| — — | 4 | — | 94¼ |
| — rent. March. | 4 | — | 97⅝ |
| — Pomor. | 4 | — | 98 |
| — W. Ks. Pozn | 4 | — | 95½ |
| — Pr. Ws. i Zach | 4 | 97¾ | — |
| — Nadreńskie | 4 | — | 97⅜ |
| — Saskie | 4 | — | 98⅛ |
| — Szląskie | 4 | — | 99⅛ |
| Papiery zagraniczne. | | | |
| Austr. m tall. | 5 | — | 63¼ |
| — Poż. narod. | 5 | — | 70 |

| | % | żądane | płac. |
|---|---|---|---|
| — Obligi 250 n. | 5 | — | 79½ |
| Ruszy. 5 pożyc. Stiegl | 4 | — | 81 |
| — 6 — | 5 | — | 93 |
| Ruszy. pożyc. angiel. | 5 | — | 90½ |
| Polsk. obligi skarb | 4 | — | 76 |
| — Cert. A. 300 zł. | 5 | — | 90½ |
| — — B. 200 zł. | — | — | — |
| — Lis. z. n. w R. S. | 4 | — | 77 |
| — Ob. cząstk. 500 z. | 4 | — | 87¼ |
| Pieniądze. | | | |
| Frydrychsdory | — | 113⅚ | — |
| Lujdory | — | — | 110½ |
| Złota. funt. cel. | — | — | 459½ |
| Srebra — dito | — | — | 29 |
| Saskie bil. kas. | — | — | 99 11/12 |
| Niem. bankn. | — | — | — |
| — płat. w Lipsku | — | — | 99 11/12 |
| Austr. bank | — | — | 85⅛ |
| Polskie bil. bank. | — | — | — |
| Disk. bank. od wek. | — | — | 5½ |
| Akcye kolei żelar. | | | |
| Berlin-Anhalt | 4 | — | 167¼ |
| Berlin-Hamb | 4 | — | 139½ |
| Berl.-Poczd.-Magd | 4 | — | 195½ |
| Berl.-Szczecin | 4 | — | 142½ |
| Wrocł.-Freib. | 4 | — | 128¼ |
| — najnow. | 4 | — | — |
| Brzeg-Niskie | 4 | — | 84¾ |
| Koźlo-Bogumin | 4 | — | 59 |
| Koźlo pierwot. | 4½ | — | 90 |
| — — | 5 | — | 95 |

| | % | żądane | płac. |
|---|---|---|---|
| Dolno-Szl. March. | 4 | — | 95¼ |
| Dolno-Szl. kol. poł. | 4 | — | 67 |
| — pierwot | 5 | — | — |
| Półn. Fryd.-Wilh. | 4 | — | 61½ |
| Górno-Szl. A. i C. | 3½ | — | 155¾ |
| — Litt. B. | 3½ | 141¾ | — |
| Opol-Tarnowic | 4 | — | 68 |
| Starogr.-Pozn | 3½ | 100¼ | — |
| Akcye bank. i kredyt. | | | |
| Berl. Stow. kas. | 4 | 120 | — |
| Berl. Tow. hand. | 4 | 109¼ | — |
| Gdański bank pryw. | 4 | — | 103 |
| Dysk. Udział kom. | 4 | — | 100 |
| Gota bank. pryw. | 4 | — | 93 |
| Hanow. dito | 4 | — | 99 |
| Królew. dito | 4 | — | 102½ |
| Lipsk. Stow. kred. | 4 | — | 74¼ |
| Magd. bank. pryw. | 4 | 95 | — |
| Pomor. bank rycer. | 4 | — | 94 |
| Pozn. bank. prow. | 4 | — | 96 |
| Prusk. udz. bank. | 4½ | — | 130 |
| Szląsk. Stow. bank. | 4 | 103¾ | — |
| Akcye przemysłowe. | | | |
| Berl. fab. kol. żel. | 5 | — | 99¾ |
| Minerwy Szląskiéj | 5 | — | 26¾ |
| Concordia | 4 | — | 345 |
| Magd. assek. ogn. | 4 | — | — |
| Oblig. z praw. pierw. | | | |
| Berl.-Anhalt | 4 | — | 97½ |
| — | 4½ | 100½ | — |

| | % | żądane | płac. |
|---|---|---|---|
| Berl.-Hamb | 4½ | — | 99⅞ |
| — II. Em. | 4½ | — | — |
| Berl.-Pocz.-Mag. A | 4 | — | 96½ |
| — Litt. C. | 4½ | — | 93 |
| — Litt. D. | 4½ | — | — |
| Berl.-Szczecin | 4½ | — | — |
| — II. Em. | 4 | 92¾ | — |
| Koźlo-Bogumin | 4 | — | 89½ |
| — III. Em. | 4½ | — | 96 |
| Dolno-Szl.-March. | 4 | 95½ | — |
| — konwen. | 4 | — | 95¼ |
| — — III ser. | 4 | — | 93½ |
| — — IV ser. | 4½ | 100½ | — |
| Półn.-Fryd-Wilh. | 4 | — | — |
| Górn.-Szl. Litt. A. | 4 | — | — |
| — Litt. B. | 3½ | — | 84⅙ |
| — Lit. D. | 4 | — | 95 |
| — Lit. E. | 3½ | — | 82 |
| — Lit. F. | 4½ | — | 100¼ |
| Starogr.-Pozn. | 4 | — | — |
| — II. Em. | 4½ | 98¾ | — |

**KURS GIEŁDY W WROCŁAWIU**

dnia 11 kwietnia.

| Papiery i pieniądze. | % | żądane | płac. |
|---|---|---|---|
| Dukaty | — | 96 | — |
| Frydrychsdory | — | — | — |
| Lujdory | — | 110½ | — |
| Polskie bil. bank. | — | — | — |
| Aust. banknoty | — | — | — |
| Nowa Waluta Aust | — | — | 85 1/12 |
| Wrocł. obl. miejsk. | 4 | — | — |

| | % | żądane | płac. |
|---|---|---|---|
| Poznań. list. zast. | 3½ | — | — |
| — nowe | 4 | 94 7/12 | — |
| — nowe | 3½ | — | — |
| — Listy Rent. | 4 | — | 95¼ |
| Szląskie list. Zast. | 3½ | 93¼ | — |
| — nowe Lit. A. | 4 | 100⅙ | — |
| — nowe | 4 | — | — |
| — Lit. B. | 4 | — | — |
| — Lit. C. | 4 | 100 7/12 | — |
| — Listy Rent. | 4 | — | 98 11/12 |
| — Oblig. prow. | 4½ | — | — |
| Polskie Listy Zast. | 4 | 77¾ | — |
| — nowe Emis. | 4 | — | — |
| — Obl. skarb. | 4 | — | — |
| obl. cząstk. à 500 zł. | 4 | — | — |
| Austr. pożyc. z na. | 5 | — | 70 |
| Minerwy akcye | 4 | — | 27 |
| Szląski bank | 4 | — | — |
| — tow. assek. og. | 4 | — | — |
| Akcye Szląsk. kol. żel. | | | |
| Freiburg | 4 | — | 128 |
| — now. Emis. | 4 | — | — |
| — obl. z praw pier. | 4 | — | 95 |
| — | 4½ | — | — |
| GórnoSzl. Lit. A. i C | 3½ | — | 155¼ |
| — Lit. B. | 4½ | — | 142 |
| — obl z pr. pierw. | 4 | 95½ | — |
| — Lit. D | 3½ | — | — |
| — Lit. E | 3½ | — | 81⅚ |
| Opol. Tarn. | 4 | 67¾ | — |
| Koźlo-Bogumin | 4 | 59½ | — |

| | % |
|---|---|
| — obl. z pr. pierw. | 4½ |
| Listy zast gal. now. | |
| z kup. w. austr. | — |
| Listy zast. gal. star. | |
| kup. w mon. kr. | — |
| **KURS STOW. KUP. w** | |
| dnia 12 kwietn | |
| Pozn. List, Zast. | 4 |
| — nowe | 3½ |
| — nowe | 4 |
| Pozn. list. Rent. | 4 |
| — akc. bank. prow | — |
| — obl. prow. | 5 |
| — obligacye pow | 5 |
| — obl. mel. Obry | 5 |
| — obligi pow. | 4½ |
| — obl. miej II. Em | 4 |
| Prusk. obl. skar. | 3½ |
| — pożyc. skarb. | 4 |
| — dobr. pożyc. | 4½ |
| — poż. skarb. | 4½ |
| — — — | 5 |
| — poż. z prem. | 3½ |
| Sz. list. Zast. | 3½ |
| Zach. Prusk. | 3½ |
| Polskie | 4 |
| Górno-szl. akc. k. ż | — |
| — obl. z pr. pier. E | — |
| Star-Pozn. ak. k. ż. | — |
| Polskie banknoty | — |
| Zagraniczne bank. | |

Redaktor odpowiedzialny i wydawca w zastępstwie: Szczepan Jaskulski. — Nakładem i czcionkami Ludwika Merzbacha w Poznaniu.